



Pers na betonie

zdjęcia Hanna Długosz stylizacja Katarzyna Morstin-Surzycka tekst Karolina Kowalska

W krakowskim mieszkaniu znalazły swoje miejsce i inspirowana hammamem wanna w rozmiarze XXL, i złoty ludwik, i orientalny kobierzec. Intrygująco przedzierają się przez industrialne szare tło.

Nad stołem lampa z drucianym abażurem Asymmetric marki House Doctor. Na suficie specjalną zaprawą odtworzono wygląd betonowych płyt.



Francuska sofa w stylu
Ludwika XVI
tapicerowana tkaniną
Evy Minge tworzy
wyrafinowane combo
z ekspresyjnym obrazem
Rafaela Akahiry,
przyjaciela pana domu.

LUSTRO DOŚWIETLA WNĘTRZE. SZTUKA, KTÓRA MA W NIM SWOJE ODBICIE, WPROWADZA KOLOR.

Okrągły stół to designerski składak: do blatu z marmuru Anna Gawlik zaprojektowała stelaż, który wykonał ślusarz. Na podłodze polerowana wylewka cementowa Baufloor, na suficie tynk betonowy wykonany przez firmę Color Space.







Ściana nad blatem roboczym wykończona pasmem hartowanego szkła. Zabudowa powstała według projektu Anny Gawlik. Po lewej: Czterodzielne lustro w salonie oprawiono w solidną stalową ramę.

To od czego się wszystko zaczęło? – pytam Annę Gawlik, projektantkę z pracowni Anke Design Studio. – Pan przyszedł z dywanem – zaczyna opowieść, śmiejąc się. – Powiedział, że poza tym oto persem mam absolutnie wolną rękę. Co jeszcze wiedziałam? Że w salonie pojawi się duży abstrakcyjny obraz.

Pomyślałam: postaramy się, by podłoga też była dziełem sztuki.

Koncept Anny nawiązywał do bezpośredniego sąsiedztwa. Nie tylko tego, które widać od ulicy, czyli stylowej XIX-wiecznej kamienicy, ale przede wszystkim tego od podwórka – rewitalizowanego właśnie kompleksu Browaru Lubicz. To gorący adres. Jedna frakcja mówi o nim: drogie, snobistyczne getto, inna – stylowy postindustrial, miejsce z wielkim potencjałem. Anna zaproponowała stylistykę loftu oraz nie dla wszystkich oczywistą i łatwą do zaakceptowania szarą kolorystykę ścian, podłogi i sufitu.

Właściciel polknął haczyk. Do tego stopnia spodobał mu się surowy styl mieszkania, że kiedy w trakcie zaawansowanych prac pojawiły się pierwsze techniczno-finansowe problemy, mocno broniał przecieranej cementowo-żywiczej wylewki. Jak jest efektywna, widział podczas wizyt w najelegantszym domu towarowym stolicy, czyli Vitkacu.

– Wylewka jest nieobliczalna – mówi projektantka. – Ostateczny jej wygląd zależy od wielu czynników – jakości podłoża, sposobu zacierania, warunków, w których schnie. I na tym polega też jej urok.

Zanim obraz zaprzyjaźnionego malarza opuścił sztalugi, a pers wylądował na posadzce, Anna zrobiła wiele znaczący ukłon w stronę bliskowschodnich pasji właściciela. Wymyśliła inspirowaną hammamem łazienkę. Stoi w niej wanna wykonana z mało znanego w Polsce materiału – tadelaktu, zwanego też tynkiem marokańskim. To mieszanina między innymi wapna hydraulicznego, pyłu marmurowego, gliny i popiołu, którą nakłada się dwiema warstwami. Potem, zraszając powierzchnię wodą, poleruje się ją kamieniami półszlachetnymi, w tym wypadku – agatem. Następnie całość impregnuje się specjalnym mydłem z dodatkiem oliwy z oliwek i ponownie poleruje. Trzeba dodać, że taką wannę można myć tylko

szarym mydłem, bez środków chemicznych. Pracochłonny tadelakt odwdzięcza się – jest przyjemny w dotyku, ciepły, odporny na działanie wilgoci i mikroustrojów, antyalergiczny, a jego kolor w kontakcie z wodą nabiera magicznej głębi. Zachwycił właściciela. – Bardzo lubię moją łazienkę, jej surowość, zredukowane wyposażenie, nastrój rytuału – zwierza się. Przypomina mu podróże do Stambułu, Marrakeszu i innych miast arabskich. Tak samo jak koczończy dywan – najważniejszy obiekt salonu.

Projektantka z lubością miesza różne stylistyki, dlatego bez wahania przyjęła na loftową scenę zarówno akcenty etniczne, jak i pozwoliła, by antyki funkcjonowały na równi ze współczesnymi meblami i dodatkami. Francuska sofa i ludwik zyskały tylko nową tapicerkę. W kolorze betonu, oczywiście. Zaproponowała intrygujące w kształtach skandynawskie lampy w kolorze miedzi, która na szarym tle gra ze zdwojoną siłą. Niektóre meble sama zaprojektowała: m.in. kuchenną zabudowę w kolorach antracytu i różu oraz oryginalny stół – blat z kararyjskiego marmuru oparła na stalowej bazie, którą wykonał zaprzyjaźniony ślusarz. Ten sam fachowiec wykonał też solidną oprawę dużych czterodzielnych lusterek w salonie.

Zapytana, z jakiego elementu, naturalnie poza posadzką, jest najbardziej zadowolona w tym wnętrzu, mówi, że z ruchomej ściany między salonem a sypialnią. Potężny element, a łatwo go przesunąć. Jednym ruchem otwiera przestrzeń i daje swobodę, jakiej nie zyskałoby się, mając klasyczne drzwi – ich skrzydła zawsze kradną trochę cennych centymetrów w mieszkaniu. Rewelacyjnie doświetla też całe wnętrze.

Wiele wysiłku kosztowało projektantkę i ekipę fachowców doprowadzenie mieszkania do stanu wizualnej surowości. Etapu, od którego zwykle ludzie dopiero zaczynają się urządzać. Świadectwem sukcesu są między innymi słowa kuriera, który dostarcza właścicielowi przesyłki. Za którymś razem, patrząc na sufit, powiedział: – „Kiedy pan wreszcie skończy ten remont?”. – „A wie pan – odpowiedział właściciel – architektka tak mnie wyżyłowała przy tym projekcie, że muszę jeszcze na końcówkę trochę popracować”. □

**STYLOWE MEBLE PRZEŁAMUJĄ SUROWOŚĆ WNĘTRZA,
WSPÓŁGRAJĄ Z WIDOKIEM ZA OKNEM.**

Kto tu mieszka?

Maciej, językoznawca, lubiący sztukę
i bliskowschodnie podróże.
Gdzie? Kraków, Browar Lubicz.
Metraż: 46 m²

*Niezwykle ważne
w domu podróżnika
etniczne akcenty: perski
koczowniczy dywan
Nahavand, arabski
tygielak do kawy.
Ulubiona ceramika
autorstwa krakowskiego
artysty Andrzeja
Mędrka.*



Przesuwna ściana między salonem a sypialnią wjeżdża pomiędzy bliźniacze komody. Wedle potrzeb wycisza i izoluje lub doświetla przestrzeń snu.



**KOLORYSTYKĘ I FAKTURĘ ŁÓŻKA PROJEKTANTKA
DOPASOWAŁA DO CEMENTOWEJ WYLEWKI NA PODŁODZE.**

Przy łóżku
z antracytową
welurową tapicerką
zaprojektowanym przez
Annę Gawlik miedziany
stolik Loll S marki Pulpo
i lampa Cone marki
Hübsch.



W wielkim lustrze za wezłowiec łóżka (BH Meble) odbija się obraz „Strażnik” namalowany przez Rafaela Akahirę, mieszkającego w Polsce japońsko-francuskiego artystę. (rafaelakahira.blogspot.com).

SUROWA ŁAZIENKA Z WANNA Z TADELAKTU PRZYPOMINA WŁAŚCICIELOWI PODRÓŻE NA BLISKI WSCHÓD.

Wanna na całą szerokość łazienki jest z nietypowego, bardzo efektownego materiału – tadelaktu, zwanego stiukiem marokańskim. Wykonała ją firma Formes.



Abażur
– Asymmetric,
wym. 45 x 45 cm,
297 zł, House Doctor/
loftbarpl

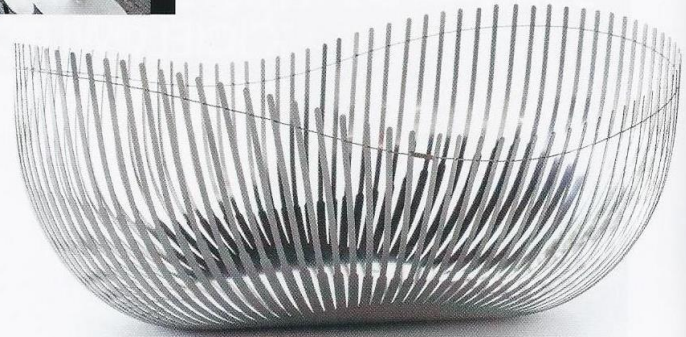
STAN SUROWY

tekst Joanna Kornecka wybór Magda Rzeszut

*Pozornie stylistyczny dysonans.
Na industrialnym, betonowym tle
ustawiono meble ludwika, a na podłodze
z żywicy rozłożono orientalny dywan.
A jednak wszystko do siebie pasuje!*



Poduszka
– w dekoracyjnej
poszewce, 99 zł,
Zara Home



Koszyk na pieczywo – Thalie, zrobiony
z pasków cienkiej stali nierdzewnej,
370 zł, Artecnicca/sklep.kodywnetrza.pl



Fotel – Cyborg Club,
z wiklinowym
oparciem, proj.
Marcel Wanders,
1808 zł,
Magis/ipnotichop.pl



**Marmurowy
stolik**
– Mini O, cienkie
nóżki z mosiądzu,
śr. blatu 40 cm,
wys. 37 cm,
2099 zł,
Ox Denmarq/
designzoo.pl

**NASZYM
ZDANIEM**
*Za oknem klimat
mieszkańskich kamienic,
a w środku typowy loft
„przełamany” meblami
z epoki, nowoczesną sztuką
i wschodnimi motywami.
Inspiracje zaczerpnięte
z różnych źródeł, ale trwają
obok siebie w niezachwianej
harmonii. Bo łączyć można
wszystko, ważne, żeby
wnętrze zachowało ten
indywidualny rys, było
wizytówką wyobraźni
i estetycznego wycucia
właściciela.*

ZDJEŃCIA HANNA DŁUGOSZ, SERWISY PRASOWE FIRM